

POSTANOWIENIE

Dnia 15 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

w sprawie D. B.

skazanego za czyny z art. 180a k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 15 kwietnia 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 lipca 2024 r., sygn. akt X Ka 418/24,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim

z dnia 10 stycznia 2024 r., sygn. akt II K 287/23

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

D. B. został oskarżony o to, że:

- I. w dniu 22 stycznia 2023 roku w miejscowości K., na ulicy [...], województwo [...], na drodze publicznej, kierował pojazdem mechanicznym marki

[...] o numerze rejestracyjnym [...], mimo decyzji o cofnięciu uprawnień wydanej przez Starostę [...] numer [...] z dnia [...] 2016 roku, to jest o czyn z art. 180a k.k.;

II. w dniu 1 kwietnia 2023 roku w G., na ulicy [...], województwo [...], na drodze publicznej, kierował pojazdem mechanicznym marki [...] o numerze rejestracyjnym [...], mimo decyzji o cofnięciu uprawnień wydanej przez Starostę [...]. numer [...] z dnia [...] 2016 roku, to jest o czyn z art. 180a k.k.

Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim wyrokiem z dnia 10 stycznia 2024 roku, w sprawie o sygn. akt II K 287/23:

1. uznał D. B. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów ustalając, że działał w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności, i za każdy z czynów, na podstawie art. 180a k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 180a k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 42 § 1a pkt 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

3. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 100,00 (sto) złotych tytułem kosztów sądowych, w tym 60,00 (sześćdziesiąt) złotych opłaty.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 12 lipca 2024 roku, w sprawie o sygn. akt X Ka 418/24, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy oraz zasądził od oskarżonego koszty sądowe postępowania odwoławczego.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 180a k.k., polegającą na skazaniu D. B. za popełnienie dwóch czynów zabronionych z art. 180a k.k. pomimo, iż zarzucone mu w tym zakresie zachowania wypełniały jedynie znamiona wykroczeń z art. 94 § 1 k.w., albowiem decyzja nr [...] Starosty [...] nie stanowiła w czasie popełnienia czynu przeszkody do odzyskania uprawnień, a jedynie stanowiła

o zatrzymaniu dokumentu prawa jazdy kategorii B do czasu uzyskania pozytywnego wyniku egzaminu państwowego przez oskarżonego, co stanowi prowadzenie pojazdu bez posiadania uprawnień w rozumieniu art. 94 § 1 k.w.;

2. rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art 455 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na niepełnym i niewłaściwym rozpoznaniu zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego D. B. w zakresie dotyczącym zmiany kwalifikacji prawnej z art. 180a k.k. na art. 94 § 1 k.w. oraz niepoprawieniu przez sąd II instancji z urzędu błędnej kwalifikacji prawnej czynów przypisanych skazanemu, co doprowadziło do uznania oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa, za które został skazany karą pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy, mimo, że czyn, którego się dopuścił stanowi wykroczenie, za które można otrzymać maksymalnie 30 dni aresztu.

Skarżący wniósł o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie X Wydziału Karnego Odwoławczego (sygn. akt X Ka 418/24) z dnia 12 lipca 2024 roku oraz o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd odwoławczy.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, wobec czego podlegała oddaleniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów prawa materialnego ani przepisów procesowych, wskazanych we wniesionej kasacji.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, służącym, zgodnie z treścią art. 519 k.p.k., od kończącego postępowanie, prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty odnosić się powinny, co do zasady, do rażącej obrazu prawa, o której mowa w art. 523 § 1 k.p.k., do której miało dojść w toku postępowania odwoławczego. Kasacja, co już wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Powyższe oznacza, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny dotyczyć orzeczenia odwoławczego. Jednocześnie podkreślić należy, że możliwość zarzucenia uchybienia wyrokowi sądu I instancji, może nastąpić tylko wówczas, gdy w treści zarzutu zostanie wykazane, że konkretne uchybienie przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (zob. postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2021 r., IV KK 217/21; postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przeniknięcie uchybienia pierwszoinstancyjnego do postępowania odwoławczego aktualizować się może dopiero w sytuacji, gdy sąd odwoławczy przeprowadzi nienależytą kontrolę instancyjną i zaakceptuje orzeczenie sądu pierwszej instancji, pomimo że dotknięte jest ono wadami, na które zwrócono uwagę w zwykłym środku odwoławczym (zob. postanowienie SN z dnia 30 sierpnia 2022 r., I KK 236/22; postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2023 r., II KK 56/23). W takim wypadku to na skarżącym ciąży obowiązek podniesienia i wykazania wadliwości procedowania przez sąd odwoławczy, w następstwie którego doszło do owego przeniknięcia uchybienia do orzeczenia drugoinstancyjnego, co mogłoby się wyrażać z nierzetelnym rozpoznaniem zarzutów środka odwoławczego, oraz wykazania, że uchybienie to mogło mieć wpływ - i to istotny - na treść zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienie SN z dnia 14 kwietnia 2021 r., III KK 16/21).

Kasacja nie służy zatem do ponawiania kontroli instancyjnej już dokonanej przez sąd odwoławczy, stąd też postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako trzecia instancja (zob. postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18; postanowienie SN z dnia 11 października 2022 r., V KK 332/22).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu postawionego w punkcie 1 kasacji, dotyczącego rażącej obrazy prawa materialnego, wskazać należy, że jego oczywista bezzasadność wynika chociażby ze względów formalnych, w uwagi na zarzut zawarty w punkcie 2 kasacji. Uchybienie w postaci obrazy prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu do trafnych i niekwestionowanych ustaleń faktycznych. Nie można więc zarzucać obrazy prawa materialnego w sytuacji, gdy jednocześnie przyjmuje się, że wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub ustalenia te są wynikiem naruszenia przepisów prawa procesowego (zob. S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz., Warszawa 2004, t. III, s. 111). Tak sformułowane zarzuty obarczone są wewnętrzną sprzecznością, wynikającą z faktu, iż dotyczą one tego samego zakresu, czyli przyjętej przez sąd kwalifikacji prawnej. Jeżeli tego rodzaju zabieg został dokonany w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, musi prowadzić do wniosku o jego niezasadności. Wszakże Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i, co do zasady, w granicach podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), zaś postawienie sprzecznych ze sobą zarzutów w istocie wyłącza możliwość określenia jakie właściwie uchybienie zostało sądowi odwoławczemu w niej zarzucone (zob. postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2020 r., V KK 589/18).

Niezależnie od powyższego, zarzut z punktu 1 wniesionej kasacji, dotyczący obrazy prawa materialnego w postaci art. 180a k.k., uznać trzeba za całkowicie chybiony i bezzasadny. Utrwalone w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje, że przepis art. 180a k.k. przewiduje odpowiedzialność karną za zachowanie sprawcy, który prowadzi pojazd mechaniczny na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie stosując się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnienia do kierowania

pojazdami. Cofnięcie uprawnień może nastąpić w drodze decyzji administracyjnej, która będąc następstwem orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, nie może wykraczać poza oznaczony wyrokiem okres, ponieważ nie można w trybie administracyjnym wydłużać okresu obowiązywania represji karnej. Tym samym, po upływie okresu obowiązywania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów, kierujący nie odzyskując uprawnień do kierowania pojazdami, nabywa jedynie prawo do ubiegania się o ponowne przyznanie mu takowych uprawnień, stąd w rozumieniu prawa karnego materialnego osoba taka traktowana jest jako nieposiadająca uprawnień (zob. wyroki SN z dnia 21 lutego 2024 roku, IV KK 557/23, z dnia 23 lutego 2021 r., V KK 541/20, z dnia 20 listopada 2020 r., V KK 429/20 i z dnia 14 kwietnia 2021 r., V KK 107/21).

W przedmiotowej sprawie, tego rodzaju sytuacja jednak nie zaistniała, albowiem decyzja administracyjna o cofnięciu uprawnień nie była powiązana z sądowym zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych, tylko została orzeczona w konsekwencji innych okoliczności faktycznych, obecnie wymienionych przez ustawodawcę w art. 103 ustawy z dnia 5 stycznia 2022 r. o kierujących pojazdami (t.j. z 9.08.2024 r., Dz. U. z 2024 r., poz. 1210), gdzie odzyskanie uprawnień uzależnione jest od spełnienia określonych warunków, jak np.: przedłożenia orzeczenia lekarskiego lub psychologicznego stwierdzającego brak przeciwwskazań do kierowania pojazdami, czy też uzyskania pozytywnego wyniku egzaminu państwowego, po spełnieniu których właściwy starosta wydaje nową decyzję o przywróceniu uprawnień. Taki właśnie charakter miała decyzja administracyjna o cofnięciu skazanemu uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, wydana w związku z koniecznością sprawdzenia kwalifikacji (art. 140 ust. 1 pkt 4 lit. a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym obowiązujący na dzień wydania decyzji), która cały czas funkcjonuje w obrocie prawnym, albowiem skazany nie uzyskał dotychczas pozytywnego egzaminu sprawdzającego jego kwalifikacje do prowadzenia pojazdów. Dopiero po ustaniu przyczyn, które spowodowały cofnięcie uprawnień, starosta jest zobligowany do wydania decyzji o przywróceniu kierowcy uprawnień (zob. art. 103 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2022 r. o kierujących pojazdami).

Reasumując, w rozpatrywanej sprawie, słusznie Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim, w oparciu o decyzję Starosty [...] z dnia [...] 2016 roku, nr [...], o cofnięciu D. B. uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi kategorii B do czasu uzyskania pozytywnego wyniku egzaminu państwowego sprawdzającego kwalifikacje, skazał go za czyn z art. 180a k.k.

Za całkowicie chybiony i bezpodstawny uznać należy również zarzut rażącej obrazu przepisów postępowania, tj. art. 455 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy w sposób właściwy i rzetelny odniósł się do zawartego w apelacji zarzutu, zresztą tożsamego z zarzutem kasacyjnym, na co wskazuje treść uzasadnienia wyroku, a zatem prawidłowo zrealizował obowiązki wynikające z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wówczas, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym albo gdy kontrola ta miała charakter pozorny (zob. postanowienie SN z dnia 16 października 2024 r., V KK 371/24). Innymi słowy, zarzut rażącej obrazu art. 433 § 2 k.p.k. może być skuteczny tylko wtedy, gdy sąd II instancji nie rozpozna zarzutów apelacyjnych w ogóle lub gdy nie odniesie się do nich w uzasadnieniu orzeczenia, uwzględniając przy tym treść art. 457 § 3 k.p.k. Zatem, aby zarzut formułowany przez skarżącego okazał się skuteczny, musi on wykazać, że podczas kontroli odwoławczej uchybienie faktycznie zaistniało, a nadto zawierać opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi rażące naruszenie przepisów (zob. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16; postanowienie SN z dnia 29 grudnia 2021 r., II KK 593/21). Powyższe w żadnym zakresie nie zostało przez autora wniesionej kasacji zrealizowane. Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd odwoławczy, jak wynika z uzasadnienia przedmiotowego wyroku, w sposób szczegółowy odniósł się do wszystkich podniesionych przez skarżącego w apelacji zarzutów, zaś wynikiem przeprowadzonej przez niego kontroli odwoławczej było utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Przedmiotowa kasacja nie sprostала zatem wymogom wykazania rażącego naruszenia prawa, które mogłoby doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku. Rozpoznanie wniesionej kasacji skutkować musiało jej oddaleniem, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego, dokonane na podstawie art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Wobec oddalenia kasacji, rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku stało się bezprzedmiotowe.

SSN Anna Dziergawka

[PŁ]

[a.ł]